

Wzgórze Ya-Pa 3, Wiele historii

[Zajka]

Wiele historii, których tak różny finał
Ilu których znam pójdzie jeszcze na przemiał
Alternatywy jeden z drugim nie miał
Z założonymi rękami na cud nie będzie czekał
Ten co uszedł cało i ten co się wjechał
Co za to grozi doskonale wiedział bo
Nie ma pracy, wszystkie zajęte wakaty
Życie nie każdemu rozdało dobre karty
Niestety, niestety wypełniasz od totka blankiety
O aferze w rządzie piszą gazety
Trzeba kupić na obiad, kolację i śniadanie
Opłacić telefon, TV i mieszkanie
I niewiele hajsu ci na życie zostanie
Dlatego wielu bierze się za worów opylanie
Nikt nie wiedział co później się stanie
Prochy, piguły, czekolada i janie
Trzy mordy, które może kochać tylko matka
I chłopak zapierdala do radioli w kajdankach
Smutna kołysanka, gra huśtawka
Ciągłe ktoś podejmuje grę, wysoka stawka
Smutny finał w scenografii z betonowych bloków
Kolejna twarz znika i tak mija rok po roku
A i tak mija rok po rok (co, co) jesteś w szoku?

Ref.:

Wiele historii, których tak różny finał
Wiele historii, których tak różny finał
Wiele historii, których tak różny finał
Wiele historii, których tak różny finał

[Wojtas]

To już wiesz, rodziny sobie nie wybierasz
Jesteś jej ogniwnem i w niej się docierasz
Zaczynasz od zera, czas płynie bez przerwy
Rodzina da ci miłość, albo zepsuje nerwy
Nerwice, nerwy, kolejny neurotyk
Nie jeden małolat poczuł dotyk tego
Gdy musiał patrzeć na pysk pijanego taty
Lekarz dla spokoju przepisał obiady
Ale nie przepisał recepty jak ma żyć
W końcu nerwy puściły, musiał zgreda zbić
Obić pysk, ale to nic nie zmieniło
Na drugi dzień znowu widział zapite ryło
Myślisz, że tak nie było, że oparłem to na kicie
Ilu jest skurwieli co zatrzuwają życie
Najebani terroryści swych własnych mieszkań
Takim nie wystarczy powiedzieć weź przestań
Biała omamy, agresja, majaki
Wiesz co ci powiem, ty nie bądź taki
Nie staraj się pozostać typem skurwysyna
Wiele historii, których różny jest finał

Ref. (2x)

[Borixon]

Wiele historii, których różny jest finał
Nie wszystkie pamiętam, wszystko zapominam
Może to i dobrze, mówię co na język rzuci ślina
Mam podstawy, moje podstawy to rodzina
Ta historia z mojej płyty była prawdziwa
Tak bywa, prawda moją głową kiwa
Wiesz prawda kole i tak ją powiem chcesz czy nie chcesz
Zębów kurwa nie szczerz fałszu
Borixon nie raz na jointach, nie raz na rauszu
Życie, życie masz mordę, musisz ją wykarmić
Życie, życie dzieciaki bloków i raperzy fajni
Samochody a w nich kurwy tajni

Hajsu głodni, hajsu nie masz, hajsu daj mi, daj mi, ta
Ref. (2x)